

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYŹNIE BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 62.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 118.

Leszno, czwartek dnia 22 maja 1930 r.

Rok XI.

Bankrutujące stronnictwo.

Fatalne skutki niejasnego programu. walki z religią oraz nasiadownictwa socjalistów.

Paryż. (Korespondencja własna).

Stronnictwo radykałów społecznych, do niedawna najsilniejsze w Izbie deputowanych, znajduje się w przededniu upadku.

W poprzedniej Izbie radykali liczyli 140 deputowanych. Dał im tę potęgę Kartel Lewicy, ale Kartel Lewicy stał się także ich zgubą. Najsilniejszym po radykałach stronnictwem w poprzedniej Izbie byli socjaliści, którzy liczyli 100 deputowanych. Szli zatem bardzo daleko za radykałami. Ale dziś radykali liczą zaledwie 93 deputowanych, a socjaliści 105. Wprawdzie już ostatnie wybory ogólne przyniosły klęskę radykałom, zarówno wskutek secesji p. Franklin-Bouillon'a, który wprowadził z sobą do nowej Izby 16 socjalistów, jak również z powodu ściśnięcia radykałów między centrum a socjalistami. W każdym jednak razie do nowej Izby radykali weszli w sile 100 deputowanych, a dopiero w ostatnich wyborach uzupełniających, rozpisanych z powodu śmierci, lub wyboru na senatorów niektórych deputowanych, stracili dalszych kilka mandatów, przegrywając jedną kampanię po drugiej.

Jakie są tego powody? Trzeba ich szukać w całej historii stronnictwa, które oparto się od samego początku na drobniomieszczaństwie, na rentierach, dzierżawcach, sklepikarzach itp. Ale ustawa przed 50-ciu laty program nie uległ dotąd żadnej zmianie i poprostu skostniał. Od 50-ciu lat przywódcy radykałów powtarzają te same hasła, z tym samym motywem: laicyzm. Radykali bowiem są autorem ustaw świeckich, które za rządów kartelowych w r. 1924/25 chcieli wprowadzić również w Alzacji, mimo przeciwnych przyrzeczeń złożonych w tym względzie podczas wojny i wytworzyli wskutek tego autonomizm alzacki.

Podczas wojny radykali byli zwolennikami pokoju na każdą cenę i stanowili trzon defetystów. Po wojnie, zawarłszy alians z socjalistami, wysadził z Pałacu Elizejskiego ówczesnego Prezydenta Republiki, p. Millerand'a i w ciągu 2 lat doprowadził Francję do zupełnej ruiny, z której wy dobył państwo dopiero p. Poincaré.

Pomijamy wszystkie drobniejsze błędy polityki radykalnej, ale te, które wymieniliśmy, wystarczyły, aby najsilniejsze niegdyś stronnictwo, które w trzeciej Republice zdobyło sobie wpływy przemożne, stało dziś nad własnym grobem.

Lewica francuska ma dwa silne konary: socjalistów i radykałów. Ale, o ile pierwszy wie, do czego dąży, o tyle radykali zdają się kroczyć po omacku od sytuacji do sytuacji, chwycić się raz na prawo, raz na lewo i w rezultacie, znów zależnie od sytuacji, narażają się na ataki raz z prawej, raz z lewej, których nie umieją, czy nie mogą odeprzeć.

Po ostatniej nieszczęśliwej próbie utworzenia gabinetu przy poparciu socjalistów przez p. Chautemps, socjaliści oświadczyli, że pójdą na noże z obecnym stronnictwem obecnej większości rządowej. — Wszyscy wiedzieli, że zapowiedź ta wywrze swój skutek przedewszystkiem na radykałach, najbliższych nasiadach socjalistów. Trudniej bowiem jest socjalistom urwać coś prawicy, centrum, czy choćby komunistom, którzy już dawno przeliczyli socjalistów, a łatwiej radykałom, którzy stale kocietowali swych nasiadów z lewa. Skutki wyteżonej kampanii socjalistycznej nie daly na siebie długo czekać. Jeden okręg po drugim przechodził od radykałów do socjalistów, tak, że dziś najsilniejszym stronnictwem w Izbie Deputowanych są już nie radykali, lecz socjaliści.

Jak dalece stracili radykali kredyty u innych stronnictw, świadczy fakt, że w wyborach uzupełniających w okręgu Lorient, wyborcy centrum i prawicy, wiedząc, że nie przetrzą własnego kandydata, oddali głosy na socjalistów, byle tylko utracić radykała, który też przepadł w wyborach. Jest to polityka, która świetnie oddaje nasze przyszłości: na złość matuli, pójdzie na mroź w koszu.

Radykali zdają sobie doskonale sprawę z czekającego ich losu i usiłują się ratować. Zamiast jed-

nak przystosować swój program do nowych powojennych warunków, poprostu odmłodzić go, czynią skok ponad przepaść. Jeśli się nie uda, jeśli nie chwycą silnego gruntu po drugiej stronie przepaści, co wówczas? Ostatnio przywódca radykałów, p. Daladier, w jednej ze swych mów dał do poznania, że radykali chętnie zapożyczylby sobie program społeczny od socjalistów, gdyby wiedzieli, że ich to uratuje. P. Daladier bowiem wystąpił z projektem utworzenia trzeciego ciała ustawodawczego, trzeciej Izby, która zastępowałaby interesy zawodowe szerokich mas ludności. Ponieważ cały francuski świat pracujący jest zsyndykalizowany, przedstawiciele do trzeciej Izby wysylaliby syndykaty.

Najgorsze jednak momenty dla radykałów zdają się dopiero zbliżać. Oto od pewnego czasu utrzymywały się pogłoski, że na najbliższym kongresie centrowej „Alliance Democratique“ ma być rozstraszony projekt utworzenia jednego silnego stronnictwa centrowego. Projekt ten, zrealizowany, stanowilby —

według spodziewania polityków centrowych — śmiertelny cios dla radykałów. Zmusiliby ich do zajęcia jasnego stanowiska. Elementy, ciężące ku centrum, a takich jest sporo, przeszliby wówczas jawnie do centrum, resztę wchłonąłby socjalizm. Stronnictwo radykałów przestałoby istnieć.

Gdyby jednak nie przyszło do zlania się wszystkich mniej lub więcej drobnych partij środkka i gdyby się radykali ostali, to należałoby się liczyć z ich poważną klęską w najbliższych wyborach. Czynnik twórczy bowiem w stronnictwie tem zanikł już oddawna; opozycja ich jest nieproduktywna. Obalwszy gabinet, nie umieją stworzyć swego. Stracił siłę atrakcyjną, jaką posiadali niegdyś w wysokim stopniu. Stroniona od nich i stronnictwa i własni wyborcy. Tylko jakiś nadzwyczajny wysiłek zdola jeszcze uratować radykałów o tyle, że powstrzymają klęskę i powoli odzyskają siły. Ale wysiłek ten jest mało prawdopodobny.

Al. Then.

O poziom, kulturę, polskość Pogranicza.

Naprzód, czy wstecz? Swego czasu, w przejeździe do Poznania, bawiła w Lesznie wycieczka burmistrzów z całej Polski. Zaimponowało im nasze miasto, na każdym kroku widoczne dążenie, aby iść w kierunku rozwojowym. Zazdrościli i winszowali, składali życzenia, aby dążyło to nie osłabła. Cóżby dziś ci gospodarze miast, fachowcy powiedzieli, widząc, jak teraz chce się tutaj, naszych znanych, doświadczonych ludzi odsunąć lub przesunąć na szary koniec a na front wysunąć nieznanych lub znanych z tego, że się nie znają nawet na elementarnych sprawach samorządowych, które teraz (wybory do Rady Miejskiej) chcą zająć w swe niedoświadczone i słabe ręce. Gdyby się to rzekomym demokratom i niby inteligentom udało, to ruch naprzód mógłby ustać, poziom gospodarczy miasta się obniżyć, co musiałoby powiększyć bledę, wywołać brak pracy.

Inteligencja czy chamstwo — ma się wysunąć na pierwszy plan? — pytają zaniepokojeni obywatele. Kulturę polską w Lesznie mamy nie od dziś. Nie brakuje głów tegich, jasnych, zdolność twórczych, ludzi wiedzy i pracy. Leszno jest miastem szkół, chlubi się wydawnictwami, którą mogą iść w zawody ze stołecznymi.

Niestety, przeciwko ludziom wiedzy i pracy, wystąpiło w ostatnim czasie chamstwo. Trutnie, fuszerzy, półinteligenty a w sprawach społecznych, gospodarczych (nie mówiąc już o politycznych) zupełni analfabeci wypychani są na widownię, co wydaje ten rezultat fatalny, że polskość się ku radości miejscowych i zamiejscowych elementów ośmiesza.

W czym interesie to się dzieje? Oczywiście nie w interesie Narodu i Państwa ani Rządu. Przecież do wyborów do Rady Miejskiej idą z ogólnopolską listą, z listą Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego z listą numer pierwszy — idą wszystkie stany, idą wszystkie partie i bezpartyjni, idą zwolennicy opozycji i współpracownicy (stosunek do Rządu) idą przeciwnicy i zwolennicy p. marszałka Piłsudskiego (stwierdził to w ubiegłą niedzielę, na wiecu publicznym jeden ze znanych zwolenników sanacji) — idą wszyscy, których łączy zdrowe poczucie obowiązku patriotycznego na Pograniczu.

Wobec tego pytamy w czym interesie powstał blokowy organ prasowy, który niczem swej racji bytu nie uzasadnił, na żaden argument się nie zdobył — a tylko separatyzm dzielnicowy wznieca, nienawidź walkę klasową budzi, tylko wulgarne kłamstwa płodzi i cuchnącymi obelgami wywołuje wstręt i zgorzsenie.

„Dziennik Poznański“, cierpiący na uwiad starczy dał się nie po raz pierwszy „wziąć na kawał“. Wszedł w wydawniczo-drukarskie kombinacje z „Błokiem“. Ale to na szczęście ustało. Snać „D. P.“ przejrzał, co się tu święci i zerwał stosunki z organem, którego poziom i niechlujstwo jest skandalem.

„Gazeta Zachodnia“, która nie orientuje się w sprawach pogranicznych padła natomiast ofiarą. — Dodaje parę stron do organu, który tłoczy się w drukarni bezbożnika, bolszewika. Tu „Gaz. Zach.“ zawiodła pamięć. Wobec tego przypominamy jej redakcji, że swego czasu tak samo jak wszystkie

inne polskie, zarówno opozycyjne jak i prorządowe pisma nazwała Migdalewiczka szkodnikiem a drukownym przezeń organ z Nowego Rynku — nazwała cuchnącą szmatą. A teraz co się stało? Czy teraz ten tak samo, jak wówczas bolszewicki jad kolportujący szkodnik nie cuchnie. Czy teraz już to gniazdo porogażki nie razi. Czy poznański organ sanacji nie orientuje się, że mu z przeciwnikiem Rządu nawet w ten sposób współpracować nie wypada. To przecież chyba nie program, nie idea żadna, jeżeli na jednym i tym samym arkuszu cierniowego papieru — z jednej strony język polski a z drugiej żargon; to z tem się kłóci, na wzajem sobie przeży, uraga; co innego zachwala i co innego gani.

Papier jest cierniowy, ale cierniowość ludzka ma swój koniec, swe granice. Chyba „nie wolno pisać do studni, z której się pije“. Niech się na tem „Gazeta Zachodnia“ zastanowi, niech zważy sobie to śmiejące się z takiej fuszerki sąsiadów przyszłości, że: „Irrer ist menschlich, aber im Irrtum verharren — naerisch“.

Z ostatniej chwili

Na Zamku.

Warszawa, 21. 5. W dniu 20 bm. p. Prezydent Rzplitej przyjął o godz. 11-ej delegację rady administracyjnej i dyrektorów Państwowych Zakładów Inżynierji w osobach: plk. Langnera, plk. Mejera i kpt. Krzyżkowskiego, którzy zaprosili p. Prezydenta na uroczystość poświęcenia Państwowej W. twórni Łączności, mającej się odbyć w dniu 25 bm. o godz. 12.45 p. Prezydent przyjął delegację 38 pp. w sprawie święta pułkowego i poświęcenia sztabu. O godz. 13-ej p. Prezydent Rzplitej przyjął na specjalnej audjencji nowomianowanego posła łotewskiego w Warszawie, min. dr. Grosswolda, który wręczył p. Prezydentowi swe listy wianetylniające.

Podróż inspekcyjna min. Boernera.

Warszawa, 21. 5. Minister poczt i telegrafów plk. inż. Ignacy Boerner, wyjechał w dniu 21 bm. w towarzysztwie naczelnika wydziału, inż. Spaczyńskiego, oraz sekretarza osobistego, dr. Wilkora Goduli, na inspekcję urzędów pocztowych w województwie poleskim i nowogrodzkiem, oraz w sprawach związanych z budową urzędu pocztowego w Baranowie.

Powrót z inspekcji nastąpi w piątek, dn. 23 b. rano.

Wypadek kolejowy pod Toruniem

Warszawa, 21. 5. W dn. 20 bm. o godz. 3 m. 19 nad ranem na stacji Zajaczkowo Toruńskie, przy wyjeździe pociągu towarowego nastąpiło zdarzenie z wagonami, stojącymi na bocznym torze, skutkiem czego 4 wagony zostały uszkodzone. Wypadków z tudyńmi nie było. Straty wynoszą w przybliżeniu 20.000 zł.

** Ojciec 25 dzieci. Aleksander Nagy, robotnik w Debrzynie na Węgrzech zameldował w urzędzie stanu cywilnego przyjsię na świat swego 25 dziećka. Z pierwszego małżeństwa miał Nagy 22 dzieci, z drugiego obecnie trzecie. Nagy ma lat 65 a jego druga żona 50.

Akcja katolicka a społeczeństwo.

Od samego początku chrześcijaństwa — w historii jego powstania się epoki, kiedy ze wzmocnioną siłą o łódź Piotrową uderzały zbrojnie fale, usiłując ją zmiąć i pogrozić w otchłani. Z ataków tych Kościół wychodził zawsze zwycięsko, wzmocniony jeszcze i coraz świetniejszym jasnieniem blaskiem.

Epokę podobną przeżywamy obecnie. Biją w Kościół tarany niewiary, sekciarstwa — godzą w jego podstawy usiłowaniami rozerwania węzłów rodzinnych, usunięciem religii ze szkół.

Wiemy, że i te zakusy będą daremne, kiedy bowiem rdzeń zdrowy, nie ma się go zgubić. Jednakże wobec najeźdźców złych mocy, które może już ostatnie a zatem najsłabsze wypuszczają szturm, potrzeba skonsolidować siły obronne.

W tej myśli Ojciec św. Pius XI. zimbolizować pragnie do walki z wrogami Kościoła — wszystkich wyznawców Chrystusa — wzbudzić pragnie w ludziach świeckich — ducha Apostołów, aby wszelkie organizacje, jednostki katolickie — stanęły do pomocy duchowieństwu, celem odnowienia życia chrześcijańskiego w rodzinie i społeczeństwie.

Akcja ta nazywa się „Akcja Katolicka” — zadaniem jej jest rozwijać apostolstwo zbiorowe i przygotowywać do niego jednostki. A że siła apostolstwa wypływa jedynie z życia nadprzyrodzonego, a życie nadprzyrodzone czerpie ją z Eucharystii, — przeto w niej szukać należy źródła ożywczej siły, potrzebnej do spełnienia zadań i obowiązków katolika, żołnierza idea Chrystusowej.

Jak to treściwie a dobitnie scharakteryzował Ojciec św. w liście do przewodniczącej Międzynar. Misji Kobiet Katolickich, p. Steenbergh-Engeringh: „Akcja Katolicka jest udziałem świeckich w apostolstwie hierarchicznym Kościoła katolickiego dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pozytywnej akcji społecznej pod przewodnictwem hierarchii kościelnej, niezależnie i ponad wszystkie partie polityczne, celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie.”

W czasie I. Kraj. Kongresu Eucharystycznego w Polsce — obraduje sekcja dla Akcji Katolickiej — w piątek, 27. b. r. Oberuguje ona trzy referaty: „Stam Akcji Katol. w Polsce” scharakteryzuje ks. Stan. Bross, — ma temat „Eucharystia a podstawa ducha apostolstwa” mówić będzie dr. Stefan Glaser, prof. Univ. Stef. Białego z Wilna, — o „Pielęgnowaniu życia eucharystycznego w organizacjach Akcji Katolickiej” zreferuje dr. Tadeusz Stark z Katowic.

Ratyfikacja układu haskiego.

Berlin. (PAT.) O zebraniu, konstytuującym radę administracyjną Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei ogłasza prasę berlińska szereg szczegółów, podając m. in. wysokość pensji, jakie pobierać będą poszczególni wyżsi urzędnicy Banku. — M. in. prezydent Banku Mac Garrath pobierać będzie pensję 250.000 franków, wiceprezydent Fraser 200.000, dyrektor generalny Quesney 150.000, zastępca jego Huelse 125.000. Pozostali dyrektorzy pobierać będą pensje w wysokości po 100.000 fr.

Polacy w Ameryce.

Jak stwierdza wychodzący w Detroit (Stany Zjednoczone) „Dziennik Polski”, kolonij polskiej na wschodniej stronie miasta grozi zalanie przez Murzynów.

Jeszcze kilka lat temu, dalmnica w okolicach nlic jak Hastings, Canfield, Forest, Hancock, Warren, była czysto polska. znajdowały się tam wielkie sklepy polskie jak: Leszczyński, Melina, Krótkiewicz i innych, a dzisiaj niema nic i polonia w tych okolicach przetrzała się oraz bardziej, przenosząc się pod naporem czarnej rasy w inne dzielnice dalej od centrum miasta położone.

Jak poważnym jest to zagrożenie, wskazuje fakt, że w dzielnicy tej zawiązał się specjalny komitet, mający na celu ratowanie 4 polskich parafii. Chodzi tu o agitację wśród polonii, aby nie wyzywała się posiadłości na rzecz murzynów; gdyż w przeciwnym razie za lat kilka czy kilkanaście polskość tej dzielnicy zniknie zupełnie.

Kraj katastrof.

Moskwa. (Rps.) Między stacją Bira a stacją Kandarik na kolei Usuryjskiej wykoł się pociąg osobowy, który zdążył z Moskwy do Chabarowska. Dziewięciu pasażerów straciło życie a kilkunastu odniosło rany. Śledztwo stwierdziło, iż wykołnienie pociągu nastąpiło wskutek uszkodzenia toru przez oddział przeciwowiejskich partyzantów.

Moskwa. (PAT.) W Pokrowsku wybuchł groźny pożar. Spłonęło zgóra 100 domów. Władze rządowe wybrały komitet, który ma przeprowadzić dochodzenie, w celu wykrycia przyczyn pożaru.

1200 osób co tydzień na Sachalin.

Bolszewicy w ostatnim czasie masowo stosują jako karę przeciwko podejrzanym o nieprzychylny stosunek do obecnego reżimu wysłanie do odległych miejscowości Syberji i na Sachalin. I tak z jednego tylko więzienia kijowskiego wysła się co tydzień etapem 1200 osób do Chabarowska i na Sachalin.

Wartość traktatów i umów pacyfistycznych.

Pismo niem. „Zeitschrift für das gesamte Schiess u. Sprengstoffwesen” robi następującą uwagę:

„można wertować pakt Kelloga na wszystkie strony, w wyniku jednakże jedynym środkiem obronnym przeciw wojnie jest siła. Kraj posiadający dobrą armię, dobrze działającą i gazy bojowe w pogotowie, nie zostanie napadnięty. Naród broniący tylko przez traktaty i umowy ulegnie silniejszemu, nie mającemu przesądów, przeciwnikowi. Można sądzić co chcą o legalności wojny chemicznej, jednakże istnieje obawa, że potępienie jej będzie miało ten sam skutek, jaki w swoim czasie miało potępienie prochu strzelniczego.

Jak w innych krajach ludność nie daje się ośmielić złudzeniem kosztownych konferencji pacyfistycznych, niech mówią za siebie fakty.

W Radzie Miejskiej m. Pragi (Cz-Słow.) docent Hecht w r. 1929 wystąpił z wnioskiem w sprawie obrony przeciwgazowej ludności cywilnej miasta na wypadek wojny chemicznej. Docent Hecht podkreślił, że z wnioskiem swym występuje nie po raz pierwszy, jednakże dotychczas bez skutku. Wniosek ten wreszcie został przyjęty i oddany odpowiedniej komisji!

We Francji deputowany M. Bonillaux-Lajont, referując budżet M. Wojsk. poświęcił dużo miejsca wojnie chemicznej. Mówca podkreśla, że Niemcy chociaż ratyfikowali z własnej woli konwencję genewską o zakazie wojny chemicznej, jednakże nie przestają się interesować tem zagadnieniem i laboratoria ich pracują bardzo intensywnie. Dalej mówca przytacza obszernie dane o niemieckich przyrządach dynamicznych, mogących wydzielić mgłę i iperyt (gaz (żrąco-parzący), o gaśnicach łatwo przekształcających się w miotacze ognia, o tem, że ich przemysł che-

miczny znacznie przekroczył produkcję przedwojenną i że Niemcy pod względem wytwórczości chemicznej zajmują pierwsze miejsce wśród narodów.

Co do innych państw, to mówca konstatuje, że przemysł chemiczny niemiecki nie rozwija się jednak w tak szybkim tempie, jak przemysł ten w Stanach Zjednoczonych i przypomina, że Ameryka nie jest skrepowana żadną międzynarodową umową w sprawie wojny chemicznej i że broń chemiczna nie jest tam traktowana wrogo. Anglia i Włochy są zdaniem mówcy w możności prowadzić wojnę środkami chemicznymi, co zaś do Rosji Sowieckiej i Japonii, to te państwa robią również gorączkowe przygotowania w tym kierunku.

Biesiadowski podaje w swych rewelacjach, że inżynierowie Reichswehry zbudowali w Rosji pewną liczbę fabryk gazów trujących. Oficjalnie fabryki te należą do Rosji, lecz ich personel techniczny składa się w połowie z rosyjan i Niemców. Koszt produkcji, ponosi Rosja, w zamian za co rząd sowiecki korzysta z wszystkich tajemnic technicznych Niemiec. Fabryki w pobliżu Moskwy produkują nowy gaz, który został niedawno wynaleziony w Niemczech.

W Holandii wydano niedawno nowy regulamin obrony przeciwgazowej.

W Szwajcarii Związkowa Rada powołała do życia specjalną Komisję do czuwania nad sprawami obrony przeciwgazowej ludności cywilnej. W komisji tej pracuje znawca broni chemicznej Dr. Steck.

Widzimy więc z tego pobieżnego przeglądu, że cały szereg państw obcych oraz społeczeństw zaczyna z całą powagą zastanawiać się nad zagadnieniem przyszłej obrony przeciwgazowej.

Otwarcie kolei będącej w projekcie.

Blaga sowiecka. Z jak wielką ostrożnością i niedowierzaniem należy przyjmować wszelkie wiadomości z Moskwy o postępie kulturalnym w „raju bolszewickim”, jak o otworzeniu nowych linii samochodowych i lotniczych, o wyprawach naukowych, udoskonaleniu rolnictwa, elektryfikacji i t. d. tego dowodzi historia z koleją „Turk-Sib”, mającą łączyć Turkiestan z Syberją, której otwarcie Sowieci ogłosili swemu d. 1. maja, jako jaskrawy dowód sprawności proletariackiej, a którą przewodniczący komisji zarządzającej budową tej kolei, Szatow, nazwał dumnie „darem majowem, złożonym ludom rzeczpospolitych sowieckich”.

Tymczasem obecnie — jak donoszą z Rygi — ten sam Szatow oświadcza w memorale, przesłanym władzom moskiewskim, że konieczne będzie „dalsze jeszcze odłożenie” oddania kolei „Turk — Sib” do użytku, jeżeli władze natychmiast nie zmienią metody postępowania swego.

Wybory do Sejmu na Wołyniu.

Łuck, 19. 5. W wyniku wyborów uzupełniających w okręgu 67 weszli do Sejmu następujący posłowie: z listy nr. 18 (Blok mniejszości narodowych) Serwetnik, Felezer, Drozdowski (rolnicy) i Maurycy Belfeld (adwokat). Z listy nr. 22 (Ukr. socj.) J. Własowski nauczyciel, i A. Niuński, kooperatysta. Z listy nr. 36 (Ukr. Selrob „Jedność”) M. Tardela, dziennikarz. Poprzednio lista nr. 18 miała i mandat a lista nr. 36 w wyborach nie występowała i mandat. Wznowieniu brakło do otrzymania mandatu 500 gł.

„Wyzwoleniu” brakło do otrzymania mandatu 500 gł.

Znacząco że wszystkie mandaty przypadły w udziale elementom obcym, nie polskim. Jedyną listę polską wysunęło „Wyzwolenie”.

Łuck. (PAT.) Zainteresowanie powtórniemi wyborami do Sejmu w okręgu Łuck—Kostopol—Równe, jest minimalne. Udział w głosowaniu wzięło około 30 proc. uprawnionych do głosowania. Sto i to w związku z akcją klubu poselskiego BBWR, który wydał odezwę nawołującą społeczeństwo do wstrzymania się od głosowania (1). Podobną w treści odezwę wydał związek inwalidów Centralny Związek rzemieślników żydowskich uchwałami na posiedzeniu zarządu wstrzymał się od głosowania. Największą agitację prowadził blok mniejszości narodowych (18), ukraińska socjano-radyczna partja (22) i Selrob-Jedność (lista okręgowa 36). W powiecie łuckim udział w głosowaniu Niemców wyniósł około 100 procent, zaś Czesi zamieszkałi w tym powiecie, wstrzymali się od głosowania.

Powódź w Małopolsce.

Stanisławów, 19. 5. (PAT.) Klęska powodzi na terenie wój. Stanisławowskiego przybrała groźne rozmiary, zwłaszcza w pow. Sniatyn, Nadwórna, Kołomyja i Kosów. Mosty w wielu miejscowościach uszkodzone, a komunikacja kolejowa przerwana. Evakuowano ludność z przeszło 300 domów. Do niektórych miejscowości dostęp jest niemożliwy. W pow. Kolomyjskim starosta wezwał pomocy wojska. Z kilku powiatów donoszą o utonięciu ludzi, koni i bydła.

Śmierć wynalazcy.

Berlin. (PAT.) Znany wynalazca w zakresie komunikacji rakietowej Maks. Valier poniósł śmierć wczoraj wieczorem podczas dokonywania nowego doświadczenia z aparatem rakietowym. Śmierć nastąpiła wskutek uderzenia odłamku, eksplodującej nagle lufy rakietowej.

Targi Wschodnie.

Zniesienie opłat wizowych. Jak się z autentycznego źródła Zarząd Targów Wschodnich dowiaduje, ma w najbliższym czasie nastąpić nowelizacja przepisów o opłatach za wizy paszportowe, które przewidywały będą odpłat zgóry zwolnienie od opłat wizy wszystkich osób udających się z zagranicy do Polski, celem zwiędzenia lub udziału w targach o znaczeniu międzynarodowym. Wobec tego zagraniczni uczestnicy tegorocznych Jubileuszowych X Międzynarodowych Targów Wschodnich korzystając będą po raz pierwszy z bezpłatnej wizy wjazdowej do Polski na podstawie ogólnie obowiązującego przepisu ustawowego, który reguluje sprawę tę raz na zawsze, bez osobnego już, jak dotąd, ad hoc zarządzenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ułgi przejazdowe. Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom Jubileuszowych X Międzynarodowych Targów Wschodnich, które się odbędą od 2 do 16 września, ulgi przejazdowe na wszystkich kolejach polskich w pociągach wszelkiej kategorii, bez osobnej dopłaty do pociągów pospiesznych, w wysokości 50 proc. zmłki w drodze powrotnej ze Lwowa. Wystawcom przysługując będzie nadto prawo bezpłatnego transportu powrotnego eksponatów, w razie niesprzedania ich na Targach.

Na podstawie specjalnego zezwolenia Generalnej Dyrekcji austriackich Kolei Związkowych i Dyrekcji czechosłowackich Państwowych Szlaków Kolejowych, korzystając będą zagraniczni uczestnicy tegorocznych Targów Wschodnich, tak z Austrii, Czechosłowacji, jak z innych państw obcych w przejeździe tamtejszymi liniami do Polski, ze zmłki kolejowych w wysokości 25 w Austrii, zaś 33 proc. w Czechosłowacji w drodze do Lwowa i z powrotem. Na linjach kolejowych obu tych państw dopuszczalny będzie również bezpłatny transport powrotny niesprzedanych na Targach eksponatów.

Na Łotwie nafta?

Od dłuższego już czasu Biuro Geologiczne Uniwersytetu ryskiego dokonywało badań terenowych w poszukiwaniu złóż naftowych. Badania te wykazały iż w niektórych miejscowościach Łotwy znajdują się dość obfite złoża naftowe, wobec czego rząd łotewski udzielił uniwersyteci dotacji na dokonanie próbnych wierceń. Nazwy miejscowości, w których mają być dokonane wiercenia, trzymane są w tajemnicy.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 22 maja 1930 r.
Julji P. M.

Wschód słońca o godz. 3.33. Zach. o godz. 19.31.
Wschód księżyca o godz. 2.5. Zach. o godz. 12.58.
Stan pogody według stacji Meteorologicznej Sande-
miersko-Wielkopolskiej: Hodoł w Anteoinach
Szan, dnia 21. 5. godzina 7 rano: Temperatura po-
wietrza + 11,4, wiatr poł. zach. o prędk. 1 m/s pochmurno
ciśnienie atmosferyczne 765,6 wilgotność 81%. W ubiegłej
dobie temperatura najwyższa + 15,4 najniższa + 4,2
ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) Kalendarz terminowy (zebrań, zbiórek itd.)
Dziś (21. 5.) Stow. Młodych Polek: o godz. 8.
zbiórka i próba 6-go zastępu w Domu Kat.
Punktualność i obecność wszystkich druhen
konieczna. Zastępowa.

Kolo śpiewu „Dembiniński”: o godz. 8.15 lekcja
śpiewu chóru żeńskiego, o godz. 9.15 chóru
męskiego w powsz. szkole żeńskiej. Komplet
pożądany. Dyrygent.

Towarzystwo Hodołi Gołębi Pocztowych
„Byskawice” zwołuje nadzwyczajne walne ze-
branie o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Szlapi
ul. Dworcowa. Sprawy bardzo ważne. Zarząd.
Arytmetyczna Straż Honorowa N. S. P. J.:
o godz. 6.30 lekcja śpiewu w Domu Katolic-
kim. O liczny udział prosi. Zarząd.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu o godz. 8.
w Domu Katol. Uprasa się o punktualne przy-
bycie wszystkich członków. Dyrygent.

Jutro (22. 5.) Kolo śpiewu „Dembiniński”: o godz.
8.15 lekcja śpiewu chóru mieszanego w powsz.
szkole żeńskiej. Komplet i punktualność po-
żądane. Dyrygent.

Kolo śpiewu „Chopin”: o godz. 8.00 lekcja
śpiewu chóru żeńskiego, o godz. 9.00 chóru męskie-
go. Komplet i punktualność konieczne. Dyryg.
Pojutrze (23. 5.) Chór Kościelny: zebranie plenarne
o godz. 8-mej w Domu Katoliczkim. Ze względu
na bardzo ważne sprawy, uprasza się o gremjal-
ne przybycie członków. Zarząd.

Filia Rzemieślników Chrześcijańskiego Zje-
dnoczenia Zawodowego. Zebranie o godz. 8.
w lokalu p. Dudziaka przy Nowym Rynku.
Zarząd.

**2) Biuro Wyborcze Głównego Komitetu Naro-
dowego Zjednoczenia Gospodarczego (Lista Nr. 1.)**
mieści się w lokalu p. Ilskiego (Rynek nr. 37) i
czynne jest codziennie od godz. 16 do 20-tej (od
4-8 popołudniu). W biurze tem można porozu-
miewać się w sprawach organizacyjnych i agitacyj-
nych. Telefon biura nr. 195.

3) Zebranie przedwyborcze. Przypomina się
wszystkim członkom N. P. R. i Z. Z. P. iż dziś,
dnia 21. 5. odbędzie się zebranie przedwyborcze
w lokalu p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy). Refer-
at p. Milczyńskiego. O liczne przybycie proszą
Zarządy.

4) Prośba do Towarzystw. Żeńskie Tow. Głinn.
„Sokol” w Lesznie obchodzi 1. czerwca br. 10-lecie
stulcia Sokoła w Lesznie, prosi zatem wszystkie
Towarzystwa, w dniu tym żadnych imprez nie-urzą-
dzać. Czołom! Zarząd.

5) Dyrektora Szkoły Handlowej męskiej przy-
muję wypisy do szkoły handlowej codziennie osobis-
cie, wzgl. pocztą. Egzamin wstępny do kl. I-szej

szkoły handlowej odbędzie się dnia 27 czerwca b.
r. o godz. 8.30. Dyrektor Szkoły: inż. J. Przy-
godzki.

1) Koncert artystyczny. Z okazji Tygodnia Lot-
niczego urządził tu Kolo kolejowe L. O. P. P.
dnia 24 maja b. r. koncert artystyczny o godzinie
20.30 w poczekalni II. kl. na dworcu, na który
Szana. Obywatelstwo i wszystkich członków uprze-
mie zaprasza. Zarząd Kola Kolejowego w Le-
sznie. Wstęp wolny.

2) Sprostowanie. W numerze 116 „Głosu” z dnia
20 bm. na str. 3 umieszczono sprawozdanie prasowe
z zebrania Tow. wł. meruch. w Lesznie, które się
odbyło 18 bm. w Hotelu Polskim. Do sprawozdania
powyższego wkładło się nieco nieścisłości, które w
imie prawdy prosimy sprostować. 1. Nieprawdą jest,
że na zebraniu byli obecni obaj prezesi związku (tow.
wł. nieruchomości) w Poznaniu pp. Ratajczak i Łas-
czyński, gdyż związek nie posiada 2 prezesów — na-
miałam prawdą jest, że na zebraniu byli obecni
prezes tow. okręgowego na woj. poznańskie p. Ra-
tajczak i wice-prezes tow. m. Poznania p. Małkiewicz.
2. Nieprawdą jest, że większość mówców wypowie-
dziła się przeciw wystawieniu listy do Rady Miejs-
kiej w Lesznie, natomiast prawdą jest, że lista
została przynajmniej większością poparta a wy-
wody przedstawicieli tut. tow. nagrodzone niemil-
knościami oklaskami. Zarząd łow. wł. nieruchomości
w Lesznie. Prezes: (—) Dr. Wyżykowski (—) J. Kor-
nicki, wice-prezes.

**3) Dłaczego Właściciele Nieruchomości będą gło-
sowali na liście Narodowego Zjednoczenia Gospodar-
czego Nr. 1. Dłatego, że jest to lista, która najlepiej
zapewnia obronę interesów właścicieli nieruchomości.
Ze tak jest, wystarczy wspomnieć, że zawsze w Ra-
dzie Miejskiej bronił wytrwale i konsekwentnie in-
teresy właścicieli nieruchomości. Byli to ludzie wy-
łącznie tych ugrupowań, które tworzą do macho-
czących wyborów Narodowe Zjednoczenie Gospo-
darcze z listą nr. 1. Na liście naszej znajdują się na-
stępujący właściciele nieruchomości jako kandydaci
na radnych: R. Żurkiewicz, Franciszek Nowakowski,
Bolesław Ilski, St. Kaźmierski, J. Rzepka, J. Dami-
lak, M. Szurkowski, J. Skrzypczak, Teofil Zgani-
ski, St. Voelkel, Walenty Błażewski, St. Kordus
i inni. Nazwiska te dają dostateczną gwarancję, że
N. Z. G. szczerze i ze zrozumieniem rzeczy bro-
nić będzie interesów właścicieli nieruchomości. Nie
głoszą na listy sanacyjne, listy słabe, bezradziejne!
Rzucicie Wasze głosy solidarnie na listę Narodowego
Zjednoczenia Gospodarczego, listę, z której wyjdzie
decydująca większość przyszłej Rady Miejskiej i któ-
ra jest wyrazem miejscowego społeczeństwa. Nie
ulegajcie demagogii! Oddajcie Wasze głosy na ludzi
Wam znanych i odpowiedzialnych. Niech żyje lista
nr. 1. Narodowego Zjednoczenia Gospodarczego! —
Krajewicz, Makowski, Józef Werner, Jan Górecki,
Tuliszka, Jan Metelski, Wład. Sobosiński, Harica, Bol
Skrzypczak, Przymuszała, Robenek, Józef Górecki,
Pośrednik Rybacki, Smolnowicz, Voelkel, Buliński,
Świłtoński, Biliński, Danielak, Żurkiewicz, Kosowicz,
Ilski, St. Perek, Smyczyński, Szynekarek, Dyr. Ol-
szewski, Nowaczyński, Leja, Raszczyński, Pietrzyński,
Krupka Błażewski, R. Tuliszka, Władysław Rzepka.**

4) „Halka” na filmie. Począwszy od dziś i przez
dni następne wyświetlane będzie na ekranie Kina
„Imperial” arcydzieło polskiej produkcji, osnute na
treści Moniuszkowskiej „Halki”. W roli tytułowej
przepiękna i znana artystka Zorka Szymańska. Ilu-
strację muzyczną wykona wielki zespół symfoniczny
powiększony orkiestrą 17 p. ul. pod bałtą p. por.
Dzidka. Ze względu na duże wartości artystyczne

filmu, zalecić można Szanownemu Obywatelstwu
obejrzenie go. Nadmienić wypada, że film ten cie-
szy się wielką frekwencją i uznaniem w Warsza-
wie.

5) Podzikowanie L. O. P. P. Główna impreza
M. K. L. O. P. P. urządzona w niedzielę, 18 bm.,
z powodu VII. Tygodnia Lotniczego udała się pod
każdym względem znakomicie, nawet powietrze la-
koby chciało się przyczynić do współudziału tej
manifestacji, było jak najlepsze. Nie dziw więc, że
obywatelstwo wszędzie, czy to podczas ulicznych kwe-
sty, czy to w ogrodzie i wieczorem na sali dopisało.
Licząc rozmaite dochody z poszczególnych zabaw
ogrodowych, jak kregielni, strzelania do tarcz, rzu-
cania krążkami pp. osiągnięto razem 1 108.23 zł. Roz-
chody wyniosły 872.20 zł. tak, że czysty zysk wyniósł
236.03 zł, które przekazane będą Komitetowi Po-
wiatowemu. Nie mała niespodzianka, która sprawi-
ła wielką uciechę naszym maluczkim były występy
poznane komika p. Kubickiego, który tak sa-
mo i dorosłych wieczorem podczas zabawy tanecznej
znakomicie swoim świetnym humorem rozveselał.
Następnie niespodzianki jak telefon ogrodowy, dra-
żek do wspinań się po rozmaite ładne przedmioty;
kibelaski, wyborowe soki w butelkach, pierniczki
i cukierki oraz jazda karuzelą, wyścigi dla chło-
pów i dziewcząt itd., cieszyły się bardzo dużym po-
wodzeniem. W kregielni i przy strzelaniu do tarcz,
otrzymali najlepsi trzy kreglarze wzgl. strzelcy ład-
ne i pożyteczne nagrody. Ze powyższej imprezy się
tak znakomicie udały, mamy w wielkiej mierze ład-
nemu powietrzu do zawdzierzenia. Wszystkim tym,
którzy się w jakikolwiek sposób do upiękania tych
zabaw, bądź to czynnie lub materialnie, przyczy-
nili, a w szczególności Dowódcy Garnizonu, p.
Dyrektorowi Skopowskiemu, Sem. Naucz. Męskie-
mu, p. Dyrektorowi Poczty Reizlauci, urzędnikom
i urzędnikom pocztowym, personelowi Komunal-
nej Kasy Oszczędności, urzędnikom i urzędnikom
magistrackim oraz urzędnikom Urzędu Akcyzowego,
a w szczególności p. Modrzejewskiemu za niestrudzo-
ne prace, p. Żurkiewiczowi, p. Skorupce, p. Kosowi-
czowi, p. Pytkowski, p. Janowi Góreckiemu, p. Tho-
masowi A., p. Dyrektorowi Bittnerowi (Firma Ka-
nold), p. bud. Roszakowi, p. mistrzowi kolo-dzie-
skiemu Smakulskiemu, ogrodnikowi Kahlowi i wszy-
skim tym, których tu nie wymieniono, a czynny i
gorliwy udział w ogrodzie i na sali bezinteresownie
we wszystkich pracach brał, składamy jaknajser-
deczniejsze podziękowanie. Zarząd Miejskiego Kola
Liga Obrony Powietrznej Państwa. (—) Jacezyński,
sekretarz; (—) Sobkowiak, prezes i II burmistrz;
(—) Grzesik, skarbnik; (—) Metelski, radca miejski
i członek zarządu; (—) Wstawski, mecenas i czł.
zarządu; (—) Dr. Lewandowski, członek zarządu.

6) Stow. Młodych Polek. Corocznie w maju przy-
pada dla Stow. Młodych Polek wielkie święto —
dzień sprawodawcy i dzień radości — święto dru-
hen. Corocznie wysiłki koncentrują się w tym
dniu. I w naszym mieście wysiłek młodych umy-
słów i gorących serduszek pragnie znaleźć ujście
swej pracy w onem święcie. Praca wre gorączko-
wa, przygotowawcza, by pokazać swym rodzicom,
znajomym, że nie napróżno czas poświęcano róż-
nym sprawom towarzysztwa. W nich bowiem chodzi
o wychowanie swej woli, o wyrobienie karności dla
spraw społecznych, o szerszy horyzont w wykona-
niu tak zda się prostego przykazania miłości bli-
niego — a co dalej — miłości Ojczyzny. — Chodzi
o szerszy zakres kultury serca dziewczęcego. Jakiej
ważności ten problem jest — nawet nie trzeba przy-
pominać. By temu zadaniu sprostać potrzebna jest
szersze zainteresowanie, poparcie i pomoc starszego
społeczeństwa. Ze waro zająć się tą sprawą, okaza-
ła przyszła niedziela — „święto druhen”. Onyże przez
spowiedź św. i zasłone samym Stwórcą nieba i zie-

Lekarz Obłąkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

ciąg dalszy.

Gdy mały baron skończył, Matylda wskazała na
wille wspaniałą tuż przy brzegu i rzekła pół żartem,
pół poważnie: „Fabrycjusz jak kupił dla Adela; tenże za-
władzie tuż obok na wille, zbliża strasznie, na szczęście
nikt z towarzystwa nie zauważył tej zmiany. Po krótkim
przesłanku, Matylda zapytała się przewoźnika
o kogo właściciel należyła ta willa. Ten odrzekł, iż
należała do Fryderyka Baltusa, który przed sześciu
miejscami zamordowany został, a mordercę jego
jutro na rynku w Melun gilotynować będą. Wszy-
scy zaczęli się z uwagą przypatrywać tej wille, o-
chwilnie wspinał się kilkunastom parciem. W
chwili kiedy, łódź się niemal zrównała z willa, na
terenie tejże ukazała się młoda kobieta, ubrana w
złotą suknię. Fabrycjusz, ujrawszy młodą damę
skłonił jej się nisko, powstając w czynie. Kobieta
odpowiedziała lekko na ten ukłon. Wszyscy zarzucili
Fabrycjusza pytaniami, z kąd zna młodą damę i co
znaj. Na co tenże odpowiedział, iż ją p-
znaj w pewnym towarzystwie w Paryżu i że jest
zamordowanego Baltusa. Przewoźnik tym-
czasem wniósł się do rozmowy i rzekł:

— O morderstwie tem mogę również cośkolwiek
powiedzieć.

— Skąd, — zawołał, błąd jak trup Fabrycjusz,
— gdzie byłicie w czasie popełnienia zbrodni?

— Widzisz pan na drugim brzegu ten pawilon,
należący do wielkiego zamku? Otóż w tym pawilonie
przez pewien czas mieszkałem i spałem w nim tej
nocy, w której morderstwo popełniono. Byłem wówczas
w służbie u pewnego lorda angielskiego i mia-
łem dozor nad jego łóżkami spać. Zwykle

śpię bardzo lekko, tej nocy jednak zalałem sobie pak-
i położywszy się z wieczora, nie obudziłem się, jak
pożnym rankiem. Kiedy się obudziłem poszedłem
do łodzi, ażeby wyrzucić z niej śmieć, który napadł
w nocy. Nagle posłyszałem jakiś hałas i płacz na
drugim brzegu rzeki i spostrzegłem tam stojącą
pannę Baltusa, płaczącą i załamującą ręce, a tuż
przy niej żandarmów, sędzię policjantów i t. d.

— No, znamy już dalszy ciąg waszego opowia-
dania, mordercę schwytano i jutro będzie gilotyno-
wany, — wtrąciła Matylda.

— Tak, ale czy wyda przed ścieniem swego
wspólnika lub współników, gdyż jeden nie zamor-
dował pana Baltusa, — odparł przewoźnik, — nie-
możliwe jest, aby człowiek, władający tylko
jedną ręką i to słabo, mógł trzy razy strzelić z
rewolweru. Biedak jutro będzie ścięty, a prawd-
wy morderca może egzekucji przypatrywać się
będzie.

Fabrycjusz powtórnie zbliżył się do Matyldy, a zwr-
cając się do przewoźnika, rzekł:

— A jakie macie wskazówki lub dowody na wa-
sze twierdzenie.

— Ja mam pewną wskazówkę — rzekł prze-
woźnik.

— W istocie zamręczął Fabrycjusz, a twarz
jego stała się z bladej zieloną — i jakaż ona jest?

— Słowo honoru! Oto naprzód fakt, że jeden
ze statków, których dozor był mi powierzony,
posłużył mordercy do przebiecia Sekwany, aby po
drugiej stronie czatować na pana Baltusa.

Nerwowe dreszcze przeszły od stóp do głów
Fabrycjusza. Kilka kropel potu wystąpiło mu na
skronie.

— To tylko przypuszczenie... — powiedział.

— O! co nie, to nie. To zupełna pewność, bo
oto jak było: Miałem dowód zaraz rano, kiedy
chciałem odwieźć moje czolno. Powróciwszy bo-
wiem wieczorem z miasta zapomniałem, jak to było

we zwyczaju, zamknąć na kłódkę tańczących od statku
którego używalem. Poprzedzalem popustu na przy-
wiązaniu go sznurami. Odczepiając czolno, pozna-
łem, że nie na mój sposób było przymocowane.

Fabrycjusz zaczął się śmiać.

— Nie ma w tem nic tak dziwnego, skoro by-
liście poprzedniego wieczora pijani.

— Tak panie, że pijany byłem, to fakt, byłem
urzuć, jak drożdż w czasie winobrania, ale gdy-
bym był nawet jak pięćset drożdży spity, mam za
dużą wprawę w robieniu supla marynarskiego, a-
żebym się mógł kiedykolwiek omylić. Zrobiłbym
go nawet śpiący. A tymczasem znalazłem węzeł
szlachecki. Czyż to nie dowód prosił pana?

— W sądzie nie byłoby to żadnym dowodem.

— Być może, ale nie wobec tego, że pod wa-
rsta śniegu znajdowała się druga warstwa, ubita
i stwardniała, na której bardzo wyraźnie znać było
ślady podczerw i obcasów od buta, jakich ten biedny
skazany, z pewnością nie miał nigdy w życiu na no-
gach. Były to ślady butów ludzi bogatych, ludzi ele-
gancji, zgrabnych, w rodzaju tych, jakie pan ma
na nogach, jakie blizsza tak na słońcu... Czyżby
to nie było prawdziwym dowodem, jak się panu
zdaje?...

— O! — wykrzyknął młody baron — byłby to
dowód wielkiego znaczenia. Naprawdę, że to opo-
wiadanie niezmiernie mnie zajmuje.

— I mnie — odczytywała się Adela.

— I mnie także — potwierdziła Matylda.

— A ja jestem zdania zupełnie przeciwnego —
wtrącił Fabrycjusz.

— Fakt! Pan nie uważa za nic tych śladów
od butów?...

— Przypuszczać można co się podobą... ale nie
a nie ma dowodów, że morderca a nie kto inny sko-
rzytał ze statku na przystani.

— (Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Poznania.

mi, opromienione blaskiem Jego łask staną do zawodów duchowych, których startem będzie przyrzeczenie, że sprawie świętej dla każdego serca polskiego służą chęć. Każdy zastęp walczyć będzie w popisach o miasto najstarszego i najlepszego w towarzystwie. To program ranny. Wczoraj w sali „Strzelnicy” odbył się akademja. Jak już widać z afiszy niepowodzenia, wcale doskonale się zapowiada jej przebieg. Udatne deklamacje solowe i zbiorowe, solo skrzypcowe, a nakoniec wspaniałe przedstawienie, ułożone na podstawie zwyczajów ludowych, urozmaicone śpiewami z świetlaną postacią świętej królowej Jadwigi, układu M. Bogusławskiego p. t. „A kto im ży powróci”, przeniosła nas w kraj, choć nie rzeczywistości, ale przynajmniej twórczej myśli ukształtowania jaknajlepszego polskiego serca dziewczęcego. Pospieszmy wszyscy, choćby i pogoda nas odstraszała od murów sali — pospieszmy przysiągnąć się pracy, która zazwyczaj ukrywa się za parawanem zebrani i ćwiczeń wychowawczych. Nikomu niech obojętne to nie będzie, a załować nie będzie paru groszy wydanych na cel szlachetny, a nawet osobisty, bo to wszystko przebieg w naszym interesie osobistym. Reklamie dają przecież poprzednie dość udatne imprezy tegoż Stowarzyszenia. — A więc wspólnie, jedni drugich zachęcając, pospieszmy w niedzielę, dnia 25. bm. na salę Strzelnicy na akademję Stow. Młodych Polek.

1) Znalezione ektu do papierosów. Do odebrania w eksp. „Głosu”.

MIGAWKI LESZCZYŃSKIE.

„Galicjaki”.

„Codziennie gorzkie słowa, żale słysze, A gorycz, żal ten, oburzenie wzrasta” —
[Wszystkiemu winni ze wschodu przybyszeli
Do oni zrobić chcą z naszego miasta?

Rozkłada taki wiedzy swojej stragan
I do wszystkiego swe „trzy grosze” wyka.
A robi tylko zamęt i balagan.
Teorie górną, lecz „pod psem” praktyka.

Mowa słodzinika — tendencje fałszywe;
Najpierw uśmiechy — potem mina harda.
I zachwaszczają wielkopolską niwę,
Bo to żydowska przecież awangarda.

W za nimi idą, jak szarańcza żydy,
Drgan z Nowego Rynku im się lasi —
Oj, przyjdą czasy niebawyma błedy,
Jeśli za ręce się nie wezmą nasi.

Bo te przybysze wszystko biorą w łapy,
Bo ich to pismo żydów wciąż zachwala —
Baczność — chcą miastem rządzić, jak satrapy!
Baczność — chce zalać nas żydostwa fala.

Nie wszyscy.

Imi: „Nie taki” — mówią — „djabł czarny”;
Jak go zazwyczaj przesada maluje.
Pewnie, miedziem nieszczerzy, niezdarny,
Na przekór robi nam, pacy i snuje.

„Ale nie wszyscy ze wschodu są tacy
Nie brak i zdolnych do tańca, różnaka.
Są mądrzy, dzielni, którzy, jak junacy,
Z nami polskość bronić będą szanaka.

Separatyzmów przesady i gniewy
Porzućmy — stajmy przy ramieniu ramię.
Tylko trza ziarno oddzielić od plewy —
A wtedy wiary naszej miłki nie złamie.

„Prawda nie może zginąć w fałszu dymie,
Trzeba iść razem Małki — Polski dzieci.
Na liście pierwszej jest ze wschodu imię
Zacne — miech ono błędzących oświeci.

W imię kultury.

Odpór dać trzeba zdzielenia ohydzie,
Co nam zargonem polską mowę plani.
Co swój ideał widzi w wschodnim żydzie,
Obiecankami robotnika mani.

Posłomni miłzyć i postępu wstecz
Cofnąć, zmieszkać nikomu nie damy.
Analfabetyzm, demagogia — precz!
I powściągliwsze niechaj będą chamy.

Nie miejsce, pora tu, dziś na zamety,
Nie znać lotu, ale wciąż do góry!
Polskiej jednoci wzmocnić fundamenty —
Trza z listą pierwszą iść w imię kultury.
(„Szczupak”).

Od redakcji.

Inż. Ex. Rekopis. Pański jest nieczytelny. Po-
tatem jak powszechnie wiadomo i jak często o tem
w specjalnych komunikatach przypominaliśmy — nie-
odowne jest podanie nazwiska i adresu dla wiado-
mości redakcji.

Telefony. Panowie, najuprzejmiej przypominamy
iż w sprawach redakcyjnych (komunikaty, wzmianki
dla kroniki, artykuły, głosy publiczne itp.) należy
dzwonić nr. 64, a natomiast w sprawach administra-
cyjnych (ogłoszenia płatne, druki, oferty) pod nr.
51. Przestrzeganie tego porządku zaoszczędzi dużo
czasu i ułatwi porozumienie. — Zaznaczamy, iż za-
równo komunikaty, wzmianki jak i ogłoszenia należy
przesyłać pisemnie a telefoniczna rozmowa winna
ograniczać się do ewentualnego potwierdzenia, przy-
śpieszenia lub cofnięcia danej wiadomości itp.

Czas leżni. Jak zwykle, tak i obecnie w porze
leżnej jest redakcja oprócz zwykłych godzin czyn-
na już od godz. 7 rano. Rekopisy należy wrzucać
do skrzynki tylko w pilnych, specjalnych sprawach
osobistych, porozumiewać.

P) Sejmik oświatowy. W poniedziałek przed po-
łudniem odbył się Sejmik oświatowy T. C. L. pod
przewodnictwem prezesa Rady Głównej p. hr. Adolfa
Bnińskiego, który we wstępie swem przemówieniu
wyraził ubolewanie pod adresem pewnych czynni-
ków, które w sanacyjnej „Gazecie Zachodniej” u-
mieściły kłamliwe artykuły, mając na celu podkopy-
wanie dobrego imienia T. C. L. Po serdecznym po-
witaniu zgromadzonych przewodniczący oddał głos ks.
dyr. Ludwiczakowi do sprawozdania rocznego. Licz-
ba bibliotek w roku sprawozdawczym podniosła się
prawie wszędzie. Wysłano książek 47 185 za 191 903
zł. Z tej cyfry przypada na wojew. poznańskie
14 588, pomorskie, 11 262 i śląskie 21 335. Obecnie
T. C. L. posiada bibliotek 1 541, książek 350 892,
czytelników 81 648 i wypożyczeń 1 164 494. Z cyfry
tej przypada na województwo poznańskie 835 biblio-
tek, 149 981 książek, 35 274 czytelników, 455 363 wy-
pożyczeń; wojew. pomorskie 392 biblioteki, 83 494
książek, 19 092 czytelników, 297 640 wypożyczeń; woj.
śląskie 314 biblioteki, 117 417 książek, 27 282 czy-
telników, 411 491 wypożyczeń. Przy bibliotekach znaj-
dają się także czytelnie czasopiśm. Najwięcej ich
liczy Śląsk. W Poznaniu czytelnie rozwijają się
słabo, na Pomorzu coraz lepiej. Poza tem szczególnie
na Śląsku urządzono w wielu czytelnich radjo. Ilość
czyteln przedstawia się następująco: woj. poznań-
skie 7, pomorskie 10 i jeden aparat radiowy, ślą-
skie 25 i 13 aparatów radiowych. Ilość muzeów jest
ta sama co w roku ubiegłym. Akcja wykładowa w
Poznaniu, nie rozwinięła się dostatecznie, na Ślą-
sku po zesłorocznym wysiłku nastąpił pewien zastój,
natomiast w bieżącym roku Pomorze kroczy na czele.
Najmłodsza gałąź T. C. L. uniwersytety ludowe, u-
rządzone na wzór duńskich Højskole, zyskują powoli
lecz stale na zrozumieniu społeczeństwa. Dotąd T.

KAKOLEWO.

ko) Towarzystwo Powstańców i Wojsk Koko-
lewo urządziło w niedzielę, 25. bm. zabawę lotową w
lesie przy strzelnicy gminnej. Podczas zabawy prze-
widziane są różne niespodzianki. Wczoraj zabawa
tancerna. Wymarsz na strzelnicę z sal posiedze-
nia. 15-tej (3 po pol.) O laskawie poparcie naszej
imprezy przez szanowne obywatelstwo miejscowe i
organizację uprasza Zarząd.

WELICHOWO.

wo) Z życia Sokoła. Staraniem prezesa Tow.
Gimn. „Sokół” w Wielichowie p. Ignacego Malki-
wicza urządzono w ubiegłą niedzielę, wycieczkę celem
zwiedzenia granicy polsko-niemieckiej w Zbawie-
pow. Leszno. Wycieczka złożona z 20 druhów wyru-
szyła autobusem rano o godz. 7-mej przez Ziemi-
śniatek, Wilkowo Polskie, Karsznice, Czarc Smigiel,
Morownice, Bronikowo, Boguszyn, Krzycko, Sądzie,
Bukówiec Górny, Włoszakowice, Krzyżowice do Zba-
rzewa. W Zbawie odbyła się msza św. na któ-
rej wszyscy wycieczkowicze byli obecni. Po nabo-
żeństwie powitani wycieczkę przed kościołem tamt.
ksiądz proboszcz Stepczyński, który zyczył wycieczce
dalejszej szczęśliwej podróży. Następnie zwiedzono
pomnik chwalebnie poległych bohaterów w r. 1919
w Zbawie. Przez wieś Daćbogi wyruszone celem
zwiedzenia granicy. W czasie jazdy lasem wycieczka
zatrzymała została przez posterunek K. O. P. i
po wylegitymowaniu się ruszyła dalej. Na granicy
przy szosie prowadzącej do Wschowy (Niemcy) ogła-
dano starą topolę, pod którą według opowiadań miej-
scowej ludności, cesarz francuski Napoleon Bona-
parte w r. 1812 miał spożywać śniadanie. W czasie
zwiedzenia granicy objaśnieniami udzielał komendant
miejscowego K. O. P. p. Czekała. Z granicy widać
już wieś niemiecka Röhrsdorf. Po zwiedzeniu gra-
nicy wycieczka przybyła do leśnictwa Państwowego
Krzyżowice, gdzie została przyjęta bardzo gościnnie
przez rodziców Wielichowa, leśniczego p. Henryka
Wabińskiego i siostrę tegoż Halinę, za co im należy
się szczere uznanie. Po obiedzie zwiedzono niektóre
części lasu i stare dęby, które pamiętają setki lat
początek bawionego się wesoło do wieczora. O godz.
8-mej wieczorem podziękował p. Malkiewicz p. Wa-
bińskiemu za tak gościnne przyjęcie i z śpiewem
na ustach ruszono do Wielichowa.

WIELKOPOLSKA.

w) Srem. (Podpalenie gospodarstwa.) W nocy
na 20 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach gos-
podarza Marcina Sroczyńskiego w Żabnie w powiecie
sremskim. Pastwa płomieni padły stodoła, obora
i chlew, wartości około 11 tys. zł. Pogorzelec ponosi
dotkliwie straty, gdyż ubezpieczony był zaledwie na
5 tys. zł. Jak się okazało, pożar powstał przez
podpalenie zbrodniczą ręką.

w) Bydgoszcz. (Potępienie Migdalewicz.) W u-
biegłą niedzielę odbyło się w Bydgoszczy wielkie ze-
branie parafialne św. Trójcy, celem zaproszenia
przeciw plugawym napaściom wywołanym pi-
śmiem wydawanym w Lesznie przez osławionego
Migdalewicza p. t. „Kurjer Powszechny”, który na-
padał na ks. proboszcza Skoniecznego jak i na całe
duchowieństwo i Kościół katolicki. W zebraniu
wzięły udział tysiączne rzesze wernych katolików.
Arkebuzer tybiński w silnych i dosadnych słowach na-

C. L. posiada trzy uniwersytety: w Dalkach, Odole-
nowie w Zagórz. W roku sprawozdawczym zawi-
szono wykłady w tej ostatniej miejscowości z powodu
kupna nowego ośrodka gospodarczego w Bolszewie
pod Wejherowem, więcej nadającego się na uniwer-
sytet ludowy. W roku 1928-29 było na kursie
męskim w Dalkach 50 słuchaczy, na kursie żeńskim
55; w Zagórz — 12, w Odolanowie 21 i 15. Suma
bilansowa centrali i wszystkich oddziałów T. C. L.
za czas od 1. lipca 1928 r. do 30 czerwca 1929
przedstawia się w ogólnej cyfrze 3 408 861,92 zł. O-
gólna suma subwencji wynosi 10 085 zł. — Mec. dr.
Własło w imieniu komisji rewizyjnej, powołując się
na sprawozdanie zaprzysiężonego sądownie rewizora,
stwierdził, że książki kasowe znajdują się w najlep-
szym porządku. Mówca ze specjalnym naciskiem pod-
kreślił ten fakt ze względu na niesłuszne i widoc-
nie krzywdzące zarzuty „Gazety Zachodniej”; stwierdził
bezwzględna realność bilansu, prosząc o przyjęcie
go przez Sejmik. Nad sprawozdaniem wywiałą się
różnowa dyskusja w której wszyscy mówcy podkre-
sili oszczędność i dobrą gospodarkę. W rezultacie ks.
prob. Paluchowski stawiał wniosek, aby nie formal-
nie, lecz z podkreśleniem wyraźnym uchwalić abso-
lutorium radzie głównej i zarządowi głównemu z
niezwykłą owocną pracą. Cała sala przyjęła ten wnio-
sek entuzjastycznymi oklaskami, powstając z miejsc.
Ponadto w dowód uznania dla kierownictwa T. C. L.
ponownie wybrano tych członków zarządu, którzy
kadencja wygasła w roku bieżącym. W miejsce śp.
biskupa Arkadiusza Lisieckiego, wybrano jednogło-
śnie p. Zychliński.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 22. 5.
„Hrabina Marica”. 23. 5. „Faworyta”. — Teatr Po-
lski: 22. 5. „Nad Polskim Morzem”. 23. 5. „Świat
nudów”. — Teatr Nowy: 23. 5. „Pygmalion”.

piętnował robotę wywołaną niegodnym agitatora Mi-
gdalewicza, który będąc na usługach sekt wrogich
Kościołowi katolickiemu a tem samemu i państwu
polskiemu, stara się wścać jad w serca polskiej
aby je oderwać od wiary św. zdeprawować moral-
nie, a utworzyć tym sposobem drogę hodurowcom.
Następnie przeszedł mówca do scharakteryzowania
osoby Migdalewicza, jako kłamcy, i oszczercy, nie
wahającego się rzucać plugawych kalumni nie tylko
na ks. prob. Skoniecznego, ale na wszystko o kato-
lickie i polskie, ukrywając się przed odpowiedzial-
nością, jak każdy między kalumnista, działają-
cy za tyżkę soczewicy. (Głosy, lot, hajdak, zapra-
nieć, powinien wisieć i t. p.) Obowiązkiem kato-
lików jest wystąpić przeciw kanalii; ojcowie nasi wal-
czyli w obronie wiary św. z najeźdźcami, a my
nie mielibyśmy sobie poradzić z jednym szkodnikiem
Dziwić się należy, że społeczeństwo katolickie w
Lesznie znosi dotychczas te antyreligijne, lotrowskie
wystąpienia zaprawa. Prelegent zakończył swe prze-
mówienie wezwaniem wszystkich prawych katolików
do przeciwdziałania antykatolickiej robotce szkod-
nika.

POMORZE.

p) Brodnica. (Za zabicie narzeczonej.) Przed
sądem ogólnym w Brodnicy stanął 22-letni Jo-
zef Marchlewski, oskarżony o zabójstwo swej na-
rzeczonej. Rozprawa wykazała, że M. zastrzelił swoją
narzeczoną, ponieważ miała więcej adoratorów, za-
żądał więc wyjaśnień, a spotkawszy się z odmową
zabił ją trzema wystrzałami z rewolweru. Prokurator
wniósł o karę śmierci. Sąd wymierzył oskarżonemu
15 lat ciężkiego więzienia.

p) Gdańsk. (Napaści nacjonalistów na Polskę.)
Organ nacjonalistyczny „Danziger Allgem. Ztg.”, któ-
rego głównym zadaniem jest maczenie stosunków
polsko-gdańskich, zamieszcza nowy bezczelny anty-
polski artykuł, biorący w obronę niemiecką mnie-
szość narodową w Polsce przed rzekomym uciskiem.
Dziennik czyni w związku z tem wyrzut pod adre-
sem niemieckiego ministra spraw zagran. Curtiusa
za to, że w czasie ostatnich rokowań polsko-niemie-
kich wyraził nadzieję, iż mniejszość narodowa nie-
miecka w Polsce postępować będzie legalnie wobec
państwa polskiego „Danziger Allgem. Ztg.” apeluje do
niemieckich mężów stanu, aby nie podpisywali żad-
nych układów z Polską i nie wierzyli polskim przy-
rzeczeniom. Rzesza niemiecka w drodze zarządzeń
dyplomatycznych i gospodarczych powinna zmusić
Polskę do zmiany stanowiska wobec mniejszości nie-
mieckiej w Polsce. To samo pismo wyraża zdziwienie,
że komisarz generalny w Gdańsku min. Strassburg
nie wyłożył ma z końcem b. tygodnia w Paryżu w in-
stytucji Carnegiego odczyt p. t. „Gdańsk, port pol-
ski”. Pomijając już przekroczenie i mylne podanie
tytułu odczytu, podkreślić należy, że ataki „Danz-
Allg. Ztg.” są w związku z utworzeniem w Gdań-
sku prawicowo-centrowego Senatu.

p) Gdynia. (Wycieczka Polaków z Ameryki.)
W dniu 29 bm. przybędzie na pokładzie statku „Po-
laskiego” wycieczka Polaków amerykańskich w lic-
bie 131 osób.

DEFICIT HANDLOWY MOŻE KAŻDY Z NAS
ZWALCZĄC, KUPUJĄC TOWARY KRAJOWE.

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Otwarcie targów.) Dnia 20 bm na terenach wystawowych w Parku Kościuszkim odbyło się uroczyste otwarcie targów katowickich, na które przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, przemysłu i kupiectwa, oraz liczni goście. Po przemówieniu prezydenta m. Katowic dr. Kocura, który podkreślił znaczenie targu katowickiego, mającego na celu zbliżenie konsumenta do producenta, wicewojewoda żurawski przejął wstęgi i otworzył targi. Po tym akcie goście udali się na zwiedzanie stoisk.

ś) Katowice. (Wyjaśnienie.) Podana przez nas wiadomość, jakoby Wł. Korfanty nie wchodził do Sejmu śląskiego — wymaga wyjaśnienia. Korfanty zrezygnował tylko z mandatu w okręgu 2, natomiast wchodzi do Sejmu śląskiego jako poseł z okręgu czwatego.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Lublin. (Skazani za akcje wywrotową.) — Przed sądem okręgowym w Lublinie odbył się proces przeciwko 7-miu Rusinom, członkom „Selrob Jedności”, którym akt oskarżenia zarzucał akcje „wywrotową, uprawianą na szeroką skalę, pod płaszczykiem legalnej partii „Selrob Jedności”. Prokurator podkreślił, że oskarżeni są czołowymi działaczami „Selrob Jedności” pozostających pod przemożnymi wpływami „komunistycznej partii zachodniej Ukrainy”, która powołuje specjalne partie legalne celem przeprowadzenia swej wywrotowej akcji. 3 oskarżonych skazano na 6 lat, 3-ch na 4 lata i jednego na 2 lata więzienia.

MAŁOPOLSKA

mp) Lwów. (Dwa wyroki śmierci.) Przed tułajskim sądem przysięgłych zakończyła się rozprawa przeciwko czeladnikowi piekarskiemu Michałowi Razikowi oraz Władysławowi Kładko, oskarżonym o skrytobójcze morderstwo, popełnione w październiku r. z. na tte rabunkowym na osobie Natalii Schmita, syna piekarsza w Winnikach pod Lwowem i zabójstwo zamordowanego 240 zł. Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał wydał wyrok, skazujący obu morderców na karę śmierci.

Z CAŁEJ POLSKI.

o) Białowieża udostępniona dla turystów. Przepiękna puszcza białowiejska i sama Białowieża zostają udostępnione dla turystów, dzięki zezwoleniu dyrekcji lasów państwowych w Białowieży. Dla ułatwienia orientacji turystom, słowarzyście samopomocy pracowników tejże dyrekcji utworzyło sekcję turystyczną, która udziela będzie turystom wszelkich informacji, rezerwować dla nich mieszkania i t. p. Adres: sekcja turystyczna słowarzyście samopomocy, Białowieża.

o) Sen zdradził mordercę. Jeszcze jesienią zeszłego roku zginęła w tajemniczych okolicznościach Stanisława Sudenimowa ze wsi Numeczyk, (woj. wileński). Nikt nie wiedział dokładnie, co się stało z dziewczyną. Przypuszczano wszakże, iż musiała być zabicana. W końcu okazało się, że dziewczyna żyje i jest zdrowa. W końcu okazało się, że dziewczyna żyje i jest zdrowa.

Dopiero obecnie matka dziewczyny zaczęła mieć sny zgoła niezwykłe. Sniła jej się córka, zjawiająca się cała w bieli i skarżąca się matce, że jest zamordowana i pochowana w polu pod stertą kamieni. Pierwszy raz Sudenimowa nie przykładała żadnej wagi do sennych zjaw. Sen jednak powtórzył się trzy krotnie. Córka brała matkę za rękę i przez pole pokryte świeżą rumą prowadziła do swej mogiły. Sudenimowa zawiadomili wreszcie o tem policję. Nie wielki orszak ruszył przez pole i dotarł istotnie do sterty kamieni. Po jej rozkopaniu, ukazały się zwłoki będące już w stanie silnego rozkładu. Po dokładnym zbadaniu ustalono, że są to zwłoki zaginionej Stanisławy Olszewskiej, młodziutkiej Sudenimowej. Olszewska zamordowana dziewczyną i zakopana w polu. Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

o) Przyrost ludności. W ostatnich siedmiu latach w całej Polsce zawarto ogółem małżeństw 1.906.003. Z tego na rok 1923 przypada 286.741 małżeństw; na rok 1924 — 269.013; na rok 1925 — 238.582; na rok 1926 — 256.948; na r. 1927 — 259.306; na r. 1928 — 294.788 i wreszcie na rok 1929 największa ilość zawartych małżeństw, bo 300.625. W tym samym okresie przybyło Polsce ogółem za ten okres 3.376.320, czyli za lat siedem nadwyżka urodzeń nad zgonami (przyrost rzeczywisty) wynosi 3.588.655.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) W sprawie informowania firm polskich przez placówki zagraniczne. Ze strony urzędowej wyjaśniamy, że firmy polskie, które zwracają się do konsulatów poza granicami kraju, żądając informacji o stanie rynku, adresów odbiorców itp., winny zalegać we własnym interesie referencje Izby przemysłowo-handlowych o stanie swego przedsiębiorstwa. Chodził mianowicie o uproszczenie formalności, jakie muszą uskutecznić placówki konsularne, wchodząc w kontakt z nieznaną sobie firmą, co z natury rzeczy pociąga za sobą zwłoki w załatwianiu pytań adresanta. Zalecamy takich referencji przyznających się do szybszego otrzymywania żądanych informacji.

Z Warszawy.

W) Dziennikarze jugosłowiańscy w hołdzie Prezydentowi Rzplitej. Pod adresem Prezydenta Rzplitej nadeszła z Białogrodu następująca depesza: „Dziennikarze jugosłowiańscy zebrani na dorocznym zgromadzeniu polsko-jugosłowiańskiego porozumienia prasowego, proszą Waszą Ekscelencję, o łaskawe przyjęcie wyrazów ich głębokiego poważania, zapewniając Waszą Ekscelencję, że dołożą, wszystkich swoich sił, do jak najowocniejszej współpracy i rozwoju naszych słowiańskich państw. Prezes jugosłowiańskiego komitetu nar. Stanisław Rakow.

W) Przyjazd najwybitniejszego pisarza islandzkiego. W czerwcu r. b. przybędzie do Warszawy na Kongres Pen-Clubów, oprócz innych sław literackich, najwybitniejszy pisarz islandzki Gunnar Gunnarsson, którego książki tłumaczone są również na język polski. Do Najcenniejszych jego utworów należą: „Ludzie w Borg” i „Saga islandzka”.

W) Nominacje na uniwersytetach. Pan Prezydent Rzplitej podpisał następujące nominacje na wyższych uczelniach: dr. Kazimierz Opoczyński, prof. nadzw. uniwers. Stefana Batorego w Wilnie — profesorem zwyczajnym tegoż uniwersytetu dr. Wiktor Reisa, docent uniwers. Jana Kazimierza we Lwowie — tytułarnym profesorem tegoż uniwersytetu, dr. Jerzy Aleksandrowicz, prof. nadzw. akademii medycyny weterynaryjnej we Lwowie — profesorem zwyczajnym tejże akademii.

Ze sportu.

Ligowe mecze piłkarskie.
„Ruch” — „Garbarnia” 2:2 (1:2).
„K. S.” — „Warszawianka” 7:0 (4:0).
„Legia” — „Cracovia” 3:2 (2:2).
„Wisła” — „Polonia” 4:3 (1:1).
„Pogoń” — „Czarni” 0:0.
„L. P. C.” (Katowice) — „Warta” 2:1 (0:1).

Piłka nożna:

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania:

O mistrzostwo Ligi:

Wisła — E. T. S. G., Legia — Garbarnia, Ł. K. S. — Warta, Pogoń — Cracovia, Ruch — Polonia.

O mistrzostwo klasy A. P. Z. O. P. N.

Sparta — Sokół, Stella — Ostrovia, O. K. S. — Posańia, Legia — H. C. P., Warta — Wiktoria.

Znowu sprawa Pelkiewicza.

Nasz doskonały biegacz, Stanisław Pelkiewicz, „nie ma szczęścia” ani do władz związkowych, ani do władz własnego klubu. Zaledwie zdołał zlikwidować sprawę jego zawieszenia przez Łowę i to tylko dzięki solidarnemu popiciu niezadarności P. Z. L. A. przez całą opinię sportową, — znowu wyłoniła się inna kwestia. W ciągu ubiegłych kilku dni K. S. Warszawianka kolejno sam zawiścił Pelkiewicza w prawach członka a następnie skasował tę uchwałę również szybko. Coś jest w tem nie w porządku; zawodnika o tej mierze i zasługach dla propagandy sportu polskiego nie wolno z dnia na dzień słać w stan oskarżenia i przeto cofać się. Albo są podstawy ku temu i wtedy należy obstarować przy swoim, albo, trzeba pohamować nerwy członków różnych zarządów, którzy szkodzą całemu sportowi.

Nowe automobilowe rekordy światowe.

W Budapeszcie odbył się, zorganizowany przez węgierski Automobilklub konkurs szybkości z udziałem automobilistów niemieckich i włoskich. Na zawodach pobili zostali 2 światowe rekordy, mianowicie: Stenasy na Bugattim poprawił dotychczasowy rekord przeciętnej szybkości ze 128.916 km. na 129.449 km. a Hartmann poprawił swój zeszłoroczny rekord światowy z 124 km. przeciętnej szybkości na 127.188 km.

Ze świata lekkoatletycznego.

Mecze lekkoatletyczne Śląsk Polski — Śląk Niemiecki rozegrane zostaną w dniu 8 i 9 czerwca w Król. Hucie i w dniu 31 sierpnia w Bytomiu.

Zakaz cawowania się na boisku!

Zarząd Wydziału Gier i Dyscypl. Pol. Zw. Piłki Nożnej ze względu na powtarzające się wypadki, że po zdobyciu bramki zawodnicy objawiają swą radość wzajemnym obcałowaniem się na boisku, czego nie można uważać za estetyczne, ani za fair względem przeciwnika, — zwrócił się do kierowników sekcji i kapitanów drużyn, aby wydali zakaz postępowania tego rodzaju na boisku podczas zawodów.

Udział Polski w meeingu lotniczym w Brnie morawskim.

W dniu 17 bm. ustalony został skład delegacji polskich klubów lotniczych, która weźmie udział w wielkim meeingu lotniczym, organizowanym w Brnie przez Aeroklub Morawski w dniu 25 maja r. b. Do udziału w meeingu zaproszone zostały wszystkie kluby lotnicze Czechosłowacji, oraz kluby polskie. Reprezentację stanowią: sławny z lotu Warszawa — Tokio, kpt. inż. B. Orliński, na ap. P. Z. L. 2. kpt. pilot Hulewski — prezes Aeroklubu Akademickiego w Warszawie na aparacie R. W. D. 2, inż. Rogalski (apar. R. W. D. 3) i kpt. Babiński (apar. J. D. 2) — wszyscy z Aeroklubu Akademickiego w Warszawie, oraz prezes Aeroklubu w Krakowie p. dr. Piotrowski, na aparacie D. K. D. 4. Oprócz pilotów którzy wezmą udział w zawodach, do Brna leci: dyrektor fabryki silników lotniczych „Avia” p. Bereza, dyrektor Państw. Zakładów Lotniczych, p. Weber, oraz członkowie Aeroklubu Akademickiego, pp. Kocjan i Iwanowski. Polska ekipa lotnicza wyleci z Warszawy w sobotę, dn. 21 b. m. i po drodze lądować będzie w Krakowie.

W) Pracownicy umysłowi domagają się wyborów do rady miejskiej. Dyrektor departamentu samorządowego w min. spraw wewn. p. Korsak, przyjął delegację Rady związków zawodowych pracowników umysłowych, która przedłożyła mu memoriał, domagający się przeprowadzenia w terminie ustawowym wyborów do rady miejskiej m. st. Warszawy. Postulat umotywowany jest m. in. tem: że obecne władze miejskie nie uwzględniają zasadniczych potrzeb pracowników umysłowych. Dyr. Korsak oświadczył w odpowiedzi, że wybory do rady miejskiej w Warszawie odłożone zostały na krótki czas ze względu na gospodarcze.

W) Filmy z przemówieniami ministrów. Jak donoszą zostały dokonane zdjęcia dźwiękowe z przemówieniami ministrów Kwiatkowskiego i Matuszewskiego, oraz prezesa P. K. O. p. Grubera. Zdjęcia te ukażą się wkrótce na ekranach kin dźwiękowych. Stanowią one zapoczątkowanie stałej produkcji aktualnych filmowych dodatków dźwiękowych w Polsce.

W) O elektryfikację kraju. Dyrektor Skarbofemu w Katowicach ma złożyć w min. robót publicznych ofertę na uzyskanie koncesji elektryfikacyjnej, która obejmowałaby teren, o jaki zabiega Harman, t. j. część Kongresówki i Małopolskę Zachodnią a także Lwów i Zagłębie naftowe. Michel jest reprezentantem syndykatu francuskiego, w skład którego wchodzi również kapitał angielski i belgijski.

OGÓLNE WIADOMOŚCI

o) Zabiegi inwalidów o poprawę bytu i zmianę ustawy inwalidkiej. Delegacja zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P. przyjechała do Warszawy przez wiceministra skarbu p. Grodyńskiego, i dyrektora departamentu Kulskiego, u których interweniowała w sprawie włączenia zasiłku dla inwalidów do rent, wypłacanych miesiecznie, w sprawie podwyższenia dodatku dla wdów po inwalidach oraz w sprawie rewizji koncesji monopolowych. Następnie ta sama delegacja interweniowała u dyr. departamentu w ministerstwie pracy i opieki społ., p. Szubartowicza, w sprawie zmiany i uzupełnienia przepisów normujących wykonanie ustawy inwalidzkiej.

o) Udział rzemieślników w komisjach podatkowych. W wielu wypadkach urzędy skarbowe nie powołują zupełnie do prac przy uskutecznianiu wymiarów państwowego podatku przemysłowego obrotu rzeczoznawców ze sfer rzemieślniczych, co może odbić się niekorzystnie na równomierności w obciążeniu podatkowym. Wobec powyższego, ministerstwo skarbu poleciło podwładnym organom, by zgodnie z ust. 2 art. 76 ustawy powoływały w razie potrzeby do współpracy w komisjach również i rzeczoznawców, przedstawionych przez izby rzemieślnicze.

Program „Radja Poznańskiego”.

Czwartek, 22 maja.

12.00 Sygnał czasu. 12.40 Koncert dla młodzieży szkolnej. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. PAT-a. 16.30 Radiografja. 18.50 Odczyt. 17.10 „Młodość na antenie”. 17.50 Kwadrans literacki. 17.45 Recital fortepianowy. 18.45 Nadprogram. 19.00 Z tygodnia propagandy LOPP. 19.15 Rozrywki matematyczne. 19.30 Odczyt rolniczy. 19.50 Rolnicza skrzynka radiowa. 20.10 Kurs elem. języka franc. 20.30 Recital wolonczelowy. 21.30 Słuchowisko z Wilna. 22.15 Sygnał czasu — komunikaty PAT-a.

Program „Radja Warszawskiego”

Czwartek, 22 maja.

11.30 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 „O czym powinna wiedzieć dobra gospodyni”. 12.40 Koncert szkolny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.45 Komunikaty LOPP. 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Wśród księżek”. 17.45 Recital fortepianowy. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.35 Prasowy dziennik Radiowy. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Program na dzień nast. 20.15 Feljton. 20.30 Koncert wieczorny. 21.30 Słuchowisko z Wilna. 22.15 Komunikaty. 22.25 „Ostatnia fala”. 22.45 Ostatnie wiadomości PAT. Muzyka taneczna.

Humor zagraniczny.



Sila przyzwyczajenia.
Gdy były oficer zajął się hodowlą bydła.
(„Passing Show”)

O naukę pływania.

Rok rocznic z chwilą rozpoczęcia sezonu kąpielowego giną na obszarze naszego województwa setki zdrowych, czestych obywateli, śmiercią przez utonięcie.

Jedynym środkiem by tej strasznej klęsce zapobiec, jest wyszkolenie jak największej rzeszy społeczeństwa naszego w pływaniu i w zasadach nauki o ratownictwie. Cel ten wytknął sobie Poznański Zw. Pływ. przystępując niezwłocznie do organizowania w każdej chociaż najmniejszej miejscowości naszego województwa, posiadającej ku temu warunki, odpowiednich placówek (towarzystw względnie sekcji pływackich), które według wskazań Pozn. Okr. Zw. Pływ. zajęłyby się sprawą rozpowszechniania nauki pływania i ratownictwa.

Dla zrealizowania powyższego szlachetnego celu nieodzowna jest współpraca chętnych i doświadczonych na niwie wychowania fizycznego obywateli poszczególnych miejscowości na prowincji, którzy zajęliby się odpowiednią propagandą i w konsekwencji przystąpili do zorganizowania odpowiednich placówek (towarzystw wzgl. przy istniejących już na miejscu organizacjach sportowych sekcji pływackich).

Zarząd Pozn. Okr. Zw. Pływ. Poznań, Kwiatowa 5 apeluje zatem do wszystkich działaczy społecznych na prowincji, którym wychowanie silnej i zdrowej generacji leży na sercu i którzy równocześnie chcą współdziałać w zwalczaniu katastrofalnej wprost klęski utonięć, o łaskawe podanie adresów do Pozn. Okr. Zw. Pływ. który służy wszelkimi informacjami i wskazówkami. P. O. Z. P. gotów jest w razie potrzeby bezinteresownie wydelegować instruktorów wzgl. drużyny propagandowe które przeprowadziłyby na miejscu pokazy z dziedziny nauki pływania i ratownictwa, gry w piłkę wodną i t. d. z równoczesnym wygłoszeniem odpowiednich referatów.

Poznański Okręgowy Związek Pływacki.

—0—

Wydzierżawienie aleji owocowych

w powiecie leszczyńskim

obsadzonych czereśniami, wiśniami, jabłoniemi i gruszkami odbędzie się w drodze publicznego przetargu za natychmiastową zapłatą

dnia 27-go maja 1930 roku o godzinie 10-tej przedpołudniem

w Lesznie na sali p. Michalaka, ulica Komeniusza 45. Warunki dzierżawy ogłosi się na miejscu przed rozpoczęciem licytacji. Przy równych stawkach inwalidzi mają pierwszeństwo. Również pierwszeństwo mają obywatele powiatu leszczyńskiego

Leszno, dnia 13 maja 1930 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) Zenkeler.

STAROSTA POWIATOWY

L. dz. 604/30. Z. D.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, 22 bm. o godz. 9 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

2 prosięta

Zbiórka kupujących w Rydzynie przy Młyńskiej Górze.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, 22 bm. o godz. 10.30 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

2 krowy i 1 świnie

Zbiórka kupujących w Moraszewie przed sołectwem.

KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

WEZWANIE.

W każdej miejscowości urządzeni oddział. W tym celu poszukujemy odnowy edniw zaufanej osoby (zawód chętny) jako **KIEROWNIKA (ICZKI)** Miesięczny dochód 150 do 200 dolarów. Uprasa się o korespondencję możliwie w języku francuskim lub niemieckim. Oferty pisemnie pod „Novity” do biura ogłoszeń „Par” w Poznaniu, Al. Marcinkowski 11.

NAKAZY ZAPŁATY

poleca

Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21

ROZMAITOSCI

(—) Dowcip h. dyktatora hiszpańskiego. Przed kilku jeszcze laty Primo de Rivera skazał na zesłanie na jedną z wysp Kanaryjskich dwu znanych liderów rewolucjonistów hiszpańskich, prof. Unamuno i Soriano. Redaktor paryskiego „Quotidien” Dumay, umysł w tedy zrobić wyprawę na wyspy Kanaryjskie i pewnej ciemnej nocy uławił więźniom uciekącym. Primo de Rivera był o wszystkim powiadomiony przez urząd wydawczy, lecz czekał cierpliwie końca przygotowań. Gdy cała ekipa morską ruszyła już w drogę i na następny dzień miała dotrzeć do więźniów, dyktator Hiszpanii przelał zesłańcom ulaskawienie i pozwolenie powrotu na ląd, byle nie do Hiszpanii. Jakież było zdziwienie Dumaya i towarzyszy, gdy na wybrzeżu zaszła zesłańców z walizkami na wolności z walizkami spakowanymi. Przewieźli ich, oczywiście do Francji a Primo de Rivera przelał redaktorowi „Quotidien” list z serdecznym podziękowaniem za usługę, oddaną hiszpańskiemu obywatelom

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Tarowej Komisji Notowania Ceny

Poznań, dnia 20 maja 1930 r.

Spędzono: wołów 119, buhai 175, krów 404, świń 171, cieląt 838, owiec 312.

Razem 3539 sztuk zwierząt.

BYDŁO.

Woly. Pełnomiesięcne wytłuczone niezaprzęgane . . . 122—123

Miesięcne tuczone młodsze do lat 3 . . . 111—114

Mięsiste tuczone starsze . . . 0 0—00

Miernie odżywione . . . 000—000

Buhaje. Wytłuczone pełnomiesięcne . . . 121—124

Tuczone miesięcne . . . 110—118

Nie tuczone, dobrze odżywione starsze . . . 000—000

Miernie odżywione . . . 000—000

Krowy. Wytłuczone pełnomiesięcne . . . 120—124

Tuczone miesięcne . . . 111—114

Nie tuczone, dobrze odżywione . . . 098—100

Miernie odżywione . . . 076—080

Astrolog

Głowiński

bada przez własne medium naturalny skrytyk tajemnic przeszłości i przyszłości ludzkości. Przewidz osobiste albo nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalew, wad zdolności i zwrócenia, lecz choroby ziołami. Przyjmuję od dziś do 25 5. br. wnieście od godz. 8 rano do 12 w południe i od godz. 3 popoł. do 8 wiecz. w Hotelu Polskim pokój nr 6. Na życzenie odwiedzam prywatnie

Wapno i cement

W nowu nadeszły i ma do oddania

P. Tschusche, Kąkolowo.

Cielęciny

od przedniej części, funt 1 zł. od tylnej części funt 1,20 zł. również wolowinę funt 1,20 zł. poleca każdego dnia

Fr. Łuczkiwicz, Leszno, Linowa 70. Przyjmuję zamówienia na większą ilość mięsa, po cenie zniżonej.

Dzierżawa gospodarstwa w pow. leszczyńskim 36 mg. kompletne obsiane, w tem 3 morgi łąki, budynki dobre. Do objęcia potrzeba 4.000 zł. w tem jest na 2 lata z góry zapłaconą dzierżawę.

Kemna, Leszno, Dworcowa 43.

Skład

dobre zaprowadz. w Lesznie, przy ruchliwej ulicy, na sprzedaż. Gdzie? wsk. eksp. Główny

Dom

z ogrodem, stodoła i chlew, natychmiast na sprzedaż. Kąkolowo 76. Zgłosz. Leszno, Głogowska 2.

KINOTEATR „IMPERIAL” - Leszno

Od dziś środy, dnia 21 bm. naidawniejsze arcydzieło polskiej produkcji (te opary niemiernie) o mistrza **ST. MONIUSZKI** z przedmową pana profesora SZPUNARA

HALKA

Początek przedstawień punkt. o godz. 7.15 i 9.15. Bilety ulgowe i wolnego wstępu bezwzględnie nieważne. Ceny miejsc z powodu wielkich kosztów minimalnie podwyższone. Ilustracje muzyczne wykonuje wielki zespół orkiestry symfonicznej pod batutą p. por. Dziadka. Część dochodu przeznaczona na cele kulturalno-oświatowe żołnierza.

FARBY

do malowania natkaninach, kredki, liwor, koraliki, dzieły wosk, pendzie, płótno, malarskie, farby olejne w tubach i t. d. poleca **DRUGERIA A. THOMAS I SKA** Leszno, Bracka 14. Tel 217

Poszukuję ekspedjentki

do detalicznej sprzedaży z kartą 200,—zł, ewentl. z dobrem poręczeniem. Zgłosz. tylko pisemne przyjmują Rolnicza Mleczarnia, Leszno, Osiecka 52.

Dziewczyna

16-letnia, ze wsi, uczciwa, poszukuje miejsca do lekkich prac dom. lub do dzieci. Zgl. Br. Beissert, Leszno, Kościelna 32 w podwórzu.

Służąca

umiejąca gotować i do wszelkich prac domowych, potrzebna na letnisko. Zgl. Skład tow. kol. Leszno, Kościelna.

Poszukujemy koszykarza

Zgl. Leszno, Dworcowa 29, w podwórzu.

Agentury pozamiejscowe:

Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Stankiewicz 24, Gościw: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefanski, księgarnia. Krobka: A. Wiekliński, Wołoszyna A. Smoczyński, Kąkolowo. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Marszałkowska nr 67. Przedmieście p. Przemyślski, Brannos: Muszkieta. Włocławek: Pogorzała: Kos. drogeria, Rynek. Wielechowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin: R. Rawicz, Rynek. Wronów: Dalszyński, Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyle. Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowo: Kozłowski, Krzywiń: Boł. Pilew. Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia.

Jałowice.	
Wytłuczone pełnomiesięcne	122—123
Tuczone miesięcne	114—120
Nie tuczone dobrze odżywione	100—111
Miernie odżywione	090—094

Młodzię	
Dobrze odżywione	096—100
Miernie odżywione	090—095

Cielęta	
Najprzedsze cielęta wytłuczone	140—150
Tuczone cielęta	130—138
Dobrze odżywione	110—120
Miernie odżywione	100—107

OWCE:

Wytłuczone, pełnomiesięcne jagnięta i młodsze	120—130
skopy	000—000
Tuczone starsze skopy i maciorci	000—000
Dobrze odżywione	000—001
Miernie odżywione	000—006

SWINIE (TUCZNIKI).

Pełnomiesięcne od 120 do 150 kg żywej wagi	200—204
Pełnomiesięcne od 100 do 120 kg żywej wagi	194—198
Pełnomiesięcne od 80 do 100 kg żywej wagi	188—192
Mięsiste świnie ponad 80 kg	180—184
Maciorci i późne kastraty	168—170
Świnie bekonowe	188—192

Przebieg targu s-kojny.

GIEŁDA

go) Dziś dnia 21. 5. 30 r. kursy walut są następujące	
Dolar amerykański	8,85
Funt angielski	43,19
Frank francuski	100 34,86
„szwaickarski	100 172,82
Marka niemiecka	100 211,96
Guldenv. szwajcarskie	100 172,64

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

10 kanap używanych

dobrze utrzym., nadaj. się do kawiarni i restauracji okazyjnie i korzystnie do sprzedania. Informacje: Jan Barański, magazyn mebli i wytw. tapicerska Leszno, Leszczyńskich 37, w podwórzu.

Łąki

na sezon b. r. wydzierżawia od dziś

Majątność Zaborowo.

Z powodu wyjazdu, sprzedam tanio

ROWER męski i bndonj. Józef Kosiński, Radomicko, powiat Smigiel.

SKŁAD wysoki, powierzchny, z warsztatem, nadaj. się na reżenictwo, w dobrem położeniu przy ul. Dworcowej, od 1 lipca do wynajęcia. Gdzie? wsk. eksp. Główny.

REGULAMINY PRACY

poleca

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie

Przeprata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika.” „Ogłoszenia Domowe.” dodatkem powiększonym i dodatkami ilustrowanym z ednoz. do domu przez listowego właściciela z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 6,48 zł, miesięcznie 2,16 zł. w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł. z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy. **Ogłoszenia:** Wiersz 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złota. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkurencji i dochodzących z ogłoszeń wszelkie rabaty odpada. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pozt. 22. W razie przeszkód w zakładaniu, spowodowanych wyższą siłą, strajkami lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odroczenia.